

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki



**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincję rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Niedziela, 23 września 1917 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie I-ej w tokcie mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobiazgi po 7 f. za wyraz.

**„MUCHY”**  
 humorystyczny - satyryczny tydzieńnik  
 pod red. W. Jeziorowskiego  
 (Warszawa, Hoża 36).  
 Do nabycia w Łodzi u wszystkich kiosków i portierów ulicznych.  
 Cena 45 fen. za numer.  
 Korespondencja z Łodzi!

Doktor med.  
**Leyberg**  
 powrócił.  
 Ulica Krótka Nr. 5

## Związek narodów.

Wojna powszechna wysunęła na plan pierwszy idee, oddawna już kielkujące w umysłach humanistów, głębszych myślicieli i socjologów, trudzących mózgi nad takim ukształtowaniem współżycia międzynarodowego i między państwami, by usunęło być mogły powody, zakłócające pokój świata.

Idee te atoli do czasu wybuchu wielkiej wojny powszechnej były jeno abstrakcją, pobożnym życzeniem ludzi światłych, mitujących ludzkość. Dopiero wielki, nieznan dotychczas światu, kataklizm dziejowy, nadał jemu cechę aktualności, nabierającej wyrazu w miarę zbliżania się wojny powszechnej ku końcowi. W toku trzyletniego jej przebiegu cele wojny zmieniły się niejednokrotnie, co raz to jawniej stępując pierwotne swoje ostrza, aż nareszcie doszło do wysunięcia na plan pokoju porozumiewawczego, opartego na zasadach sprawiedliwego zadośćuczynienia dążeniem wszystkich państw i narodów, ich słusznym i uzasadnionym prawom do swobodnego, politycznego i gospodarczego rozwoju swego życia w zupełnym równouprawnieniu wszystkich ludów w wielkiej rodzinie narodów. Aby jednak pokój, zawarty na takich podstawach, był trwałym, wypadło zabezpieczyć go odpowiednimi gwarancjami, zapewniającymi, iż podobny do przeżywanego obecnie przez ludzkość kataklizm nie powtórzy się już więcej. Wyszukanie tych gwarancji stanowi największą trudność.

W grudniu r. 1916 prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson, w znanej jego nocie pokojowej, mówił między innymi o zorganizowaniu po wojnie międzynarodowego współżycia państw i narodów w wielki powszechny związek, stanowiący rodzaj społeczności międzynarodowej, rządzącej się prawami międzynarodowymi, uznanymi przez wszystkie państwa i narody, które zobowiązały się do zatwierdzenia swych pretensji, sporów, zatargów i nieporozumień za pośrednictwem międzynarodowych sądów rozjemczych, za-

opatrzonych w środki, umożliwiające egzekutywę ich wyroków. Wyszukanie tych środków stanowi największą trudność, albowiem państwa odporne, uchylające się od spełnienia wyroku sądu międzynarodowego, wypadłoby zmusić do tego siłą oręża, co znów wywołałoby musiło wojnę ze wszystkimi jej komplikacjami, grożącymi rozszerzeniem się jej, wskutek obowiązujących sojuszy i przymierzy, zawartych pomiędzy państwami innymi, a państwem, poddanem egzekucji.

Myśl ta, w zasadzie przyjęta przez wszystkie państwa, rozwijała się w toku trzyletniego przebiegu wojny powszechnej stopniowo, lecz uznawano ją za możliwą do wprowadzenia w czyn dopiero po zawarciu pokoju, po doprowadzeniu wojny powszechnej do ostatecznego, decydującego jej wyniku, co znaczy, do całkowitego pogromu jednej ze stron wojujących. Taki rezultat wojny żadną miarą nie mógłby zapewnić trwałego pokoju na czas dłuższy, albowiem strona pokonana wczynie, czy później, dążyłaby do odzyskania straconej pozycji, do przywrócenia dawniejszego swego stanu posiadania, co przywróciłoby dawny przedwojenny stan zbrojnego pokoju, grożącemu ponowną wojną powszechną po upływie dłuższego lub krótszego okresu czasu.

Czem był zbrojny pokój, jakim brzemieniem uciskał ludz i do jakich doprowadził opłakanych rezultatów, dowodziłoby byłoby zbyt ciężkim. Ludz zmęczony i wyczerpany wojną inną pragną pokoju. Dlatego idea związku narodów nabierała poczeka aktualności, domagającej się jej urzeczywistnienia jeszcze podczas wojny.

W organie socjalistów francuskich „Hamanié”, znany publicysta, Edgard Milhaud pomieścił w ostatnich czasach ciekawy artykuł, poświęcony tej sprawie, w którym dowodzi, że właśnie teraz jest najbardziej wskazanym przystąpić do organizacji związku narodów, co znakomicie zbliżyłoby pokój, dający tyle pożądanego gwarancje jego długotrwałości.

Pokój porozumiewawczy, zadowalający obie wojujące grupy, nie ubliżający ich godności narodowej dąby najsolidniejszą gwarancją jego trwałości. Związek zaś narodów, zapewniający każdej narodowości swobodny rozwój jej politycznego i gospodarczego życia na podstawie rodzimej kultury, niedozwalający na uciskanie narodów małych przez narody silne i liczne; swoboda samookreślenia przez każdy z ludów danej terytorjum swej przynależności państwowej, solidność tej gwarancji w wysokim wzmocniłoby stopniu.

Wreszcie umiędzynarodowienie mórz i oceanów ugruntowałoby pokój na długie lata. Miałoby to jeszcze i to doniosłe znaczenie, że niekrępowana już niczem swoboda życia gospodarczego wytworzyłaby między narodami szlachetną rywalizację na polu ekonomicznej współpracy, dającą możliwość każdemu narodowi rozwinięcia jego sił twórczych, stosownie do skali jego skarbów przyrody, zdolności organizacyjnych i zamiłowania pracy, co postępowo ogólny ludzkości znakomicie posunęło by naprzód.

Taką jest mniej więcej treść cytowanego artykułu, któremu belgijski przy rządzie rewolucyjnej Resji poświęcił pracę w „Petit Parisien” dzienniku najbardziej popularnym wśród ludu francuskiego. Pisze on między innymi, że nawet pokój, zawarty na podstawie „status quo ante bellum”, wobec związku narodów wyrównałby szybko wszystkie nieporozumienia i wzajemne antagonizmy, do czego dzielnie przyczynić się mogą międzynarodowe sądy rozjemcze.

Co zaś dotyczy nadania sądowictwu międzynarodowemu odpowiedniej powagi przez umożliwienie egzekutywy jego wyroków, wystąpienie solidarne całego związku narodów przeciw opornemu państwu lub takiemu, które bez uprzedniego podania pretensji swych pod rozpatrzenie sądu międzynarodowego, chwyciło za oręż, z groźbą powszechnego bojkotu jego wytwórczości, byłoby środkiem bardzo skutecznym.

Nota pokojowa Parioża zawiera w swej treści idee związku narodów i dlatego służyć może za punkt wyjścia rokowań pokojowych. Ojciec święty również proponuje międzynarodowe sądy rozjemcze, oraz neutralizację mórz i oceanów, tudzież pokój bez zaborów i kontrybucji wojennych Zastrzega jedynie wspólne odszkodowanie przez państwa wojujące strat, poczynionych przez wojnę.

Ciekawą jest rzeczą, jaki będzie dalszy rozwój idei związku narodów i czy istotnie koniec wojny powszechnej urzeczywistni ją zdoła.

St. Ep.

## Z Komitetu Kościuszkowskiego.

Pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego, odbyło się w lokalu Stow. techników. posiedzenie Komitetu Obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący wyjaśnia, że w sprawie urzędzenia czysto miejscowych uroczystości Instytutom pozostawiona jest zupełna swoboda działania, co zaś do ogólnego obchodu, należy trzymać się wskazań Komitetu. Wobec kursujących pogłosek, jakoby Komitet usunął ze swego grona żydów, p. Chwałbiński uważa za konieczne oświadczyć oficjalnie, iż Komitet Kościuszkowski zaprosił na członków przedstawicieli wszystkich instytucji polskich, bez różnicy wyznania, ani też przekonań politycznych. W Komitecie zasiadają tylko polacy, gdyż sprawa Obchodu jest czysto polską.

Następnie przystąpiono do omówienia szczegółów programu obchodu. Wobec tego, że Rada Miejska zdecydowała się zająć wniesieniem pomnika Kościuszkowski, zebrani, uważając, że sprawa ta zatwierdzona będzie pomyślnie — wyrażają życzenie, aby porozumiano się z przedstawicielami instytucji, które mają prawo zabierać głos w tej kwestii.

Z powodu niewłaściwego komentowania przez wiele osób rozpraw w Radzie Miejskiej w kwestji ustawienia projektowanego bustu, obecny na posiedzeniu prezes p. Sułowski wyjaśnił, że żadna uchwała w tej sprawie nie zapadła, były tylko pojedyncze głosy radnych, którzy się domagali aby pomnik wykonany był artystycznie. Radni uważają za właściwe, aby miasto na wykonanie pomnika ogłosiło specjalny konkurs.

Na wniosek p. Sułowskiego postanowiono aby na posiedzenie Komisji do spraw ogólnych, na którym omawiana być ma sprawa pomnika wydelegować p. L. Chwałbińskiego, a w jego zastępstwie inżyniera E. Wagnera.

P. Urbanowski komunikuje, że mimo najszerszych chęci projektowany bust Kościuszkowski nie może być wykonany na termin, z powodu nagłej choroby wykonawcy, artysty rzeźbiarza p. Konopki.

P. Czałowski w sposób wyczerpujący mówił o projektowanych odczytach, oraz o projekcie urzędzenia akademii uroczystej i zwraca uwagę, aby zapowiedziane w teatrze na poniedziałek widowisko skończyło się o godz. 10-ej gdyż o tym czasie uderzą w dzwony we wszystkich kościołach, na znak ohwili, w której stał temu nastąpił zgon Kościuszki.

Po otywionej dyskusji, w której zabralo głos kilkunastu przedstawicieli różnych korporacji i instytucji — postanowiono, aby Akademia Uroczysta urzędzona była w poniedziałek, 15 października, o godz. 3 po południu, w Sali Koncertowej, przy ul. Dzielnej. Wejście na Akademię będzie bezpłatne, przyczem rozesłane zostaną zaproszenia. Ofiary na tacę zbierane będą tylko od osób dobrej woli. Urzędzeniem Akademii, dekoracją sali i t. d. zajmie się Komitet wykonawczy.

P. Sułowski oznajmia, że d. 15 października odbędzie się również uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

O zebraniu przedstawicieli rad opiekunów okręgu łódzkiego, zakomunikował ks. Tymieniecki, zaznaczając, że wszyscy zgłoszili swój akces do Komitetu i zgodzili się na wysłanie prelegentów z pośród włoścjan na próbne odczyty w dniu 30 września i 1 października.

Stosownie do wyjaśnienia p. Chwałbińskiego, delegaci, którzy przybędą z różnych stron na Obchód zostaną rozlokowani przez Komitet w konawczą w przygotowanych mieszkaniach.

Wobec wprowadzenia zasadniczych zmian, zebrani zdecydowali ostatecznie, aby program Obchodu Kościuszkowskiego był następujący: W sobotę, 13 października: przedstawienie w teatrze „Kościusko pod Racławicami” Ancozja; uroczystość w Stowarzyszeniach i Związkach; odczyty w różnych punktach miasta; w niedzielę 14 października — sprzedaż znaczka, po południu i wieczorem — przedstawienie „Kościusko pod Racławicami”, odczyty i uroczystości w Stowarzyszeniach; w poniedziałek, 15 października, nabożeństwa w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań, poświęcenie tablicy pamiątkowej, Akademia Uroczysta i przedstawienie sztuki pani Wojnarowskiej „Kościusko”.

Komitet, na podstawie przedstawionych mu onegdaj przez Delegację warunków pertraktacji z dyrektorem teatru Poljskiego, postanowił zakupić 4 przedstawienia „Kościusko pod Racławicami” w sobotę i w niedzielę za sumę 5,000 mk.

Co się tyczy sztuki p. Wojnarowskiej, za wystawienie której teatr żądał gwarancji 3,000 marek, ze względu na zakup nowych kostiumów i dekoracji, — postanowiono dyrekcji zupełna swoboda wystawienia dramatu na własny rachunek, z warunkiem aby ceny nie były zbyt wygórowane.

Złożoną komitetowi broszurę okolicznościową „O Kościusko” pobra p. St. Łapiński przesyłając do komisji kwalifikacyjnej.

W sprawie projektowanego koncertu symfonicznego po dyrekcja p. Szulca, Komitet orzekł, iż wszelkie koncerty i widowiska, urzędzone w dn. 15 października na rachunek osób prywatnych albo instytucji są niedopuszczalne.

Pozatem przyjęto do wiadomości, że Komitet odczytowa zreagowała odezwy do ludności, wzywające, aby przygotowała się do organizowanego obchodu. Postanowiono również napisać drugą odezwę, uświadamiającą ogół o szczegółach programów uroczystości.

P. Chwałbiński zakomunikował, że baron Henzel ofiarował w domu swoim przy ul. Piotrkowskiej № 104 lokal na sprzedaż znaczka i przedmiotów pamiątkowych.

## Kronika

— **Komisja kwalifikacyjna.** Od przyszłego poniedziałku, t. dn. 24 b.m. rozpoczyna swą pracę specjalna Komisja przy Wydziale Szkolnym dla ustalenia kwalifikacji nauczycielskich i liczby lat służby, w celu zaliczenia nauczycieli do odpowiedniej grupy etatowej.

Opracowany regulamin Komisji został zaakceptowany przez Wydział szkolny. Dla ustalenia kwalifikacji żądane są świadectwa seminarjum lub instytutu nauczycielskiego, albo 6-klasowe świadectwo wraz z zaświadczeniem zdobytych studiów pedagogicznych, przy znajomości języka polskiego.



Dla ustalenia lat służby wymagane są świadectwa, wystawione przez kierowników szkół, lub też przez urząd, jeśli osoba dana pracowała w szkole gminnej lub rządowej.

Biorą się w rachubę lata pracy w szkołach: rządowych, miejskich, gminnych, społecznych i prywatnych, koncesjonowanych przez rząd lub miasto.

Nie będzie zaliczony czas pracy osób, udzielających lekcji w domach prywatnych lub też uprawiających zawód nauczycielski dorywczo.

**— Z Wydziału szkolnego.** Wydział szkolny zwrócił się do magistratu o wyjednanie w Radzie Miejskiej funduszu w wysokości marek 10,000 na wydanie broszurek z wizerunkiem Kościuszki, oraz mk. 5,000 na wystawienie w teatrze pięciokrotnie „Kościuszki pod Racławicami” dla dzieci szkół elementarnych.

**— Rozdział kartofli.** Z dniem 1 października r. b. na mocy rozporządzenia władz, wprowadzony zostaje rozdział kartofli, według specjalnych kart ziemniaczanych. Ustanowiona norma wynosić będzie 1 funt na osobę dziennie.

W celu zapewnienia potrzebnej ilości kartofli, dla Wydziału zaprowiantowania miasta Łodzi wydzielonych zostało 5 powiatów: łódzki, skierniewicki, rawski, sochaczewski i łowicki. W powiatach tych Wydział już przystąpił do założenia biur, do zakupu kartofli i wszelkiego rodzaju warzyw.

W celu zapobieżenia wystawianiu ludności w ogonkach, jak to się dawniej zdarzało, rozdział kartofli odbywać się będzie w sposób następujący: Wszystkie zrzeczenia i kooperatywy zaopatrywać będą swoich członków, co stanowić będzie około 60 proc. mieszkańców Łodzi, nie-zrzeczeni zaś otrzymywać będą kartofle na 3-ch placach: przy ul. Ekaterynburskiej № 8, Przejazd № 92 i w Karolewie, na placu Steinerta.

Prócz tego, wprowadzone będą od 28 października karty miesięczne, posiadacze których będą mieli prawo zaopatrywania się w kartofle na przeciąg 6 miesięcy.

O dniu wydawania kart miesięcznych Wydział zaprowiantowania poda osobne ogłoszenie.

**— Z T-wa Przewienienia Oświaty.** Biuro T-wa przy ul. Długiej 87, przyjmuje codziennie zd 6—7 wiecz. zapisy na lekcje polskiego i arytmetyki.

**— Z Kuratorjum obywatelskiego.** Od pewnego czasu zaczęły uporczywie krażyć wersje o istniejących nieporządkach w Kuratorjum obywatelskiem niesienia pomocy rodzinom rezerwistów w Łodzi, wobec czego p. burmistrz Skulski postanowił przeprowadzić tam szczegółową rewizję gospodarki Kuratorjum i czynności te powierzył Komisji Rewizyjnej będącej pod osobistym kierunkiem p. E. Jezierskiego, znanego na tem polu działacza nieposzlakowanego charakteru; ponieważ sprawa ta oddana została w odpowiednie ręce, mamy nadzieję, że przeprowadzona będzie sumiennie.

Wobec tego, wybraną komisję przez zarządzającego biurem kuratorjum, uważać należy za spóźnioną i z tego powodu wydatek na ten cel kilkuset marek na wynajęcie buchalterów za zbyteczny.

**— Brak gotówki w kooperatywach.** W wielu kooperatywach łódzkich dale się odczuwać dotkliwy brak pieniędzy, co wynika z nieregulowania udziałów przez członków, zalegających w opłacie.

Jak się okazuje, podstawy finansowe naszych kooperatyw są bardzo wątłe i od grożącego upadku uratować je może tylko zupełne zlanie się w jedną instytucję współdzielczą.

**— Kasa przezorności.** Z inicjatywy kooperatywy „Ognisko” powstaje kasa przezorności dla pracowników, mająca na celu wydawanie zapomóg członkom na wypadek choroby, śmierci, jak również na wydatkowanie sum, związanych z kształceniem dzieci.

Dla opracowania ustawy wybrano komisję organizacyjną, złożoną z pp. Rzewskiego, inż. Rudzińskiego, T. Lubońskiego, Wł. Wilczyńskiego i J. Węgierskiego, która projekt ustawy przedstawi na najbliższym posiedzeniu.

**— Przeniesienie oddziału „Jedności”.** Oddział „Jedności robotniczej” z dniem 23 b. m. zostaje przeniesiony z ulicy Nawrot № 11 na Widzewską № 142.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś, w teatrze Polskim dwa przedstawienia: o godz. 3 po południu „Ich czworo”, wieczorem „Zasadzka”.

## Królewsko-polski sąd okręgowy.

### Podział Okręgu Sądowego Łódzkiego na rewiry śledcze.

Rewir I. Wschodnia część miasta Łodzi od ulic: Pabjanickiej Szosy, Piotrkowskiej, Nowomiejskiej i Zgierskiej.

Podprokuratorem jest p. Jan Pióro, sędzią śledczym p. Krotowski.

Kancelarie obydwu mieszczą się w gmachu sądu, Pańska 115.

Rewir II. Zachodnia część miasta Łodzi od wspomnianych ulic.

Podprokuratorem jest p. Wacław Opaliński, sędzią śledczym p. Styputkowski.

Kancelarie w gmachu sądu, ul. Pańska 115.

Rewir III. Należy tu powiat łódzki.

Podprokuratorem jest p. Władysław Dickstein, sędzią śledczym p. Wielecki.

Kancelarie w gmachu sądu, ul. Pańska 115.

Rewir IV. Należy tu pow. łaski.

Podprokuratorem jest p. Wacław Opaliński, sędzią śledczym p. Witkowski.

Kancelaria podprokuratora — w gmachu sądu, zaś sądziego śledczego w Pabjanicach.

Rewir V. Należy tu pow. brzeziński.

Podprokuratorem jest p. Władysław Dickstein, sędzią śledczym p. Brandt.

Kancelaria w gmachu sądu.

Rewir VI. Należy tu pow. łęczycki.

Podprokuratorem jest p. Józef Betley, sędzią śledczym p. Szawłowski.

Kancelarie obydwu znajdują się w Łęczycy.

### Wydział sądu okręgowego.

I. Wydział karny. Dzieli się na 3 sekcje, z których trzecia wyłączona dla spraw apelacyjnych.

Prezesem jest p. Kamiński, sekretarzem p. Rassalski.

Kancelaria mieści się w pokoju Nr. 5.

II. Wydział cywilny. Dzieli się na 2 sekcje:

- 1) Sekcja dla spraw, przekraczających 1000 marek, a większych, które nie mogą być rozpatrywane przez sądy pokoju.
- 2) Sekcja apelacyjna dla sądów pokoju.

Prezesem jest p. Adolf Kon. Kancelarie 1-ej sekcji prowadzi sekretarz p. Jan Thum, zaś 2-ej podsekretarz p. Józef Kasperkiewicz.

Kancelarie mieszczą się w pokojach nr. 20 i 21.

III. Wydział handlowy. Posiada on 2 sekcje:

- 1) Sprawy ogólne z powództw.
- 1) Upadłości i dozory nad firmami.

Prezesem jest p. Tułakowski, sekretarzem p. W. Frankowski.

Kancelarja mieści się w pokoju nr. 22.

IV. Wydział rejestracji firm. Do atrybutów tego wydziału należą:

- 1) Klauzule agzekucyjne;
- 2) zrzeczenia i przyjęcia spadków i
- 3) wyjaśnienia aktów spółki i umów przedślubnych.

Prezesem sądu jest p. Maurycy Kon, sekretarzem p. Max Heymann.

Kancelaria znajduje się w pokoju nr. 9.

### Z bliska i z daleka

**— Ze Zgierza.** Na zasadzie rozporządzenia prezydium policji, wszystkie wydane w swoim czasie przez magistrat zgierski paszporty tracą swą wartość.

Osoby, będące w posiadaniu takich paszportów, winny je złożyć w magistracie — w przeciwnym razie ulegną karze.

**A Z Chojen.** Z inicjatywy grupy Towarzystw i Stowarzyszeń w Chojnach, powstała myśl utworzenia miejscowego „Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego”. W tym celu odbyło się pierwsze posiedzenie, na którym były reprezentowane następujące instytucje:

Tow. Śpiew. „Dzwon”, „Bratnia Pomoc”, „Polska Macierz Szkolna”, „Komitet Zaprow. Chojen”, „Rada Opiekuńcza” i „Kółko Rolnicze”.

Na przewodniczącego „Komitetu Obchodu w Chojnach” powołano Jednostkę miejscowego proboszcza, ks. T. Mierzelewskiego, na zastępcę p. F. Smigielskiego, na sekretarza p. J. Muszyńskiego i na skarbnika p. F. Nowaka. Jako delegaci na posiedzenia „Komitetu Obchodowego” w Łodzi wybrani zostali pp. F. Smigielski i A. Rydlawicz.

## Z tygodnia.

Ziemniaki. — Groch. — Kuchnie ruchome.

Ze wszystkich roślin, dających się przygotowywać do spożycia w najrozmaitszej formie, żadna nie może rywalizować z ziemniakami. Placki ziemniaczane, kluski z ziemniaków, ziemniaki pieczone, gotowane w łupinach, ziemniaki z kluskami, tak zwane zacierkami, z kapustą i na wiele innych jeszcze sposobów przyrządzone, urozmaicają skromne jadłospisy ludzi biedniejszych, ba, nawet ubogich, stanowiąc zasadniczy artykuł ich odżywiania się. Pomysłowość skrzętnych gospodarzy naszych pomnożyła i tak już liczny szereg sposobów przyrządzania ziemniaków do spożycia podczas wojny obecnej.

Brak i drożyzna mięsa, jaj, nabiału, maki, roślin strączkowych, uczyniła podczas wojny ziemniaki najważniejszym z artykułów spożywczych, nieomal niezbędnych, o zastąpieniu których innymi artykułami pomyśleć trudno. Ziemniaki już przed wojną grały bardzo ważną rolę w szeregu produktów spożywczych naszego ludu, a aczkolwiek wartość ich odżywcza nie jest dostateczną dla organizmu, z dodatkiem okraszania posilały one i posilają dziś skutecznie niedożywionego biedaka, który bez ziemniaków głodem by przymierał.

To też niemałą zasługę dla szerokich warstw ludności łódzkiej położył tak zwany komitet zagonków, zorganizowany i pracujący pod kierunkiem p. Jungowskiego, nieomal od samego początku wojny po dzień dzisiejszy. Uzyskawszy od miasta około 700 morgów wojennej ziemi miejskiej, komitet zagonków podzielił ją na działki, które wydzierżawia ludności pod kartofle, kładąc pilnie, by cała akcja ziemniaczana, począwszy

od przysposobienia ziemi, aż do wykopania plonów, przeprowadzona była prawidłowo i starannie. Każdy z dzierżawców za wskazaniem komitetu musi uprawić ziemię, zasadzić ziemniaki, pielęgnować je podczas wzrostu i wykopać w stosownej porze.

Ziemniaków do sadzenia dostarcza dzierżawcom również komitet, nabywając je od Magistratu m. Łodzi, z warunkiem opłacenia należności przed wykopaniem plonów.

Jest to więc instytucja z zabarwieniem filantropijnym, opartem na postępowych, zdrowych zasadach; nie daje bowiem jałmużny, zawsze demoralizującej obdarzonego, lecz ułatwia mu pracę nad przysposobieniem środków żywności dla niego i jego rodziny. Czuwa przytem, by praca ta była dobrze spełnioną. W roku bieżącym na wiosnę, komitet nabywał ziemniaki do sadzenia po 32 mk. za korzec, czyli o wiele taniej od ceny rynkowej, dochodzącej do 80 i więcej rubli za korzec. Obecnie cena ziemniaków na targach wynosi przeciętnie 15 mk. za korzec, komitet nie może zatem brać drożej od dzierżawców za ziemniaki, dane im na wiosnę do sadzenia ponad tę sumę, co jednak czyni deficytu 17 mk. na korcu, czyli w ogólnej liczbie około 50,000 mk. Deficyt ten komitet pokryć musi z własnych funduszy.

Rok bieżący, zwany w gwarze ludowej rokiem ziemniaczanym, dał niezwykłe obfite plony. Wydzierżawione działki, na których posadzono od ćwierci do pół korca ziemniaków, dały po 10—12 korcy plonu, co stanowi poważny zasilek na zimę dla biedniejszej ludności, z jakiej przeważnie rekrutują się dzierżawcy działek, czyli tak zwanych popularnie zagonków. Nie wszystkie jednak zagonki poszczęśliwie się mogą tak obficie plonem, albowiem są i takie, których zbiór przedstawia się bardzo

słabo. Pochodzi to z tej przyczyny, że między dzierżawcami zagonków są ludzie pracowici, zabiegliwi i nysgusi, którym praca nie pachnie. Ci ostatni pod różnymi pozorami, politykując zawzięcie o zbliżającym się końcu wojny, roli swej wcale nie uprawili, licząc na zasadnicze zmiany w aprowizacji ludności; na obfity dowóz środków żywności i przedwojenne ich ceny. To też działki ich, pozostawione własnemu losowi, nie zasilane nawozem, niedbale obrobione i pielęgnowane, dały urodzaj, zaliczony do złych.

Ziemia bowiem urodzi i nakarmi, ale tylko tych, co ją pracą i staraniem zasilała. To, co dostaje od ludzi, zwykła oddawać z setnym procentem.

Ci zaś z dzierżawców, co nie żądali pracy i trudów, sowiecie są zato nagrodzeni i zastęgowi, by i nadal spieszyć z podobną pomocą. Wielu z nich dziś już przygotowało nawóz i wciąż gromadzi jego zapasy, by, gdy przyjdzie pora, zaopatrzeni w odpowiednie narzędzia rolne, stanęli do zbożnej pracy na wydzierżawionym zagonie.

Aczkolwiek rola dobrze obrobiona i odpowiednio zasilana nawozem, może rok po roku rodzić z powodzeniem ziemniaki, to jednak komitet zagonków obawia się na rok następny ryzykować całej przestrzeni pod ziemniaki, by nie doznać zawodu, zwłaszcza z działek, wskutek niedbalstwa dzierżawców wyjątkowych.

W tym celu przy pomocy Magistratu postanowił on około 200 morgów obsiać grochem polnym lub fasolą, grochem, zwany piechotą. Starania o dostarczenie grochu pod zasiew już poczyniono, a cały zbiór przyszłoroczny oddany będzie Magistratowi, z tym warunkiem, by rozdano go tanim kuchniom dla działek szkolnej, takimże kuchniom dla

rosłych, kooperatywom itp. instytucjom publicznego pożytku.

Jest to myśl bardzo szczęśliwa i pomysł godny uznania, oraz najenergiczniejszego poparcia. Rośliny strączkowe należą do najpożywniejszych, a zwłaszcza groch polny i inne jego gatunki, zawierające składniki, nader dla organizmu ludzkiego pożyteczne. Porcja zupy z grochem, lub wyłączenie z grochu przyrządzone, z dodatkami kawałka chleba, dostatecznie pożywi głodnego biedaka, a dla ubogiej działki szkolnej będzie prawdziwym dobrodziejstwem, o wiele dziedniejszym środkiem odżywczym od zupy ziemniaczanej — słabo okraszonej, gotowanej bez mięsa.

O tę zaś działkę szkolną najwięcej nam idzie. Toż to nasza przyszłość, nasi następcy, którzy prawdopodobnie zbierać będą dopiero takie, czy inna rezultaty wojny powszechnej, z której wylania się już w coraz realniejszych kształtach niepodległość naszej Ojczyzny. O ile to przyszła odrodzona Polska będzie miała obywateli wszystkich warstw narodu o tegich muskułach, silnych nerwach i tężyznie moralnej, o tyle przyszły jej rozwój mocniej będzie ugruntowany.

Kiedy mowa o zupie grochowej, niechże nam wolno będzie zwrócić uwagę, że nie tak już wiele czasu dzieli nas od twardej, dżyzystej jesieni, po której nastąpi mniej lub więcej surowa zima. W tej porze roku porcja gorącego posiłku ochronić może niejednego biedaka od groźnych zaburzeń żołądkowych, od przeziębienia i wszystkich jego zgubnych następstw.

Lecz, by ją mógł spożyć, trzeba to spożycie uprzyściplnić możliwie jaknajszerszym warstwom biedniejszego i ubogiego naszego ludu miejskiego, dla którego każda zima luda bywa macechą.



Program obchodu będzie się składał z urzędowych trzech odczytów, wygłoszonych we wsi Józefów przez p. B. Braudenberga, we wsi Chojny przez p. E. Skowrońskiego i w Teatrze Ludowym przy ul. Rzgowskiej Nr 71.

Koncert dla dzieci wykonać wychowawcy miejscowych szkół i ochron. pod kierunkiem p. E. Skowrońskiego i pań Kierowniczek szkół ochron. w sali W-go J. Lecha, przy ul. Rzgowskiej 130. Dla dorosłych zaś Sokoła Dramatyczna przy Tow. śpiew. „Dzwon” wystawia fragment jednoaktowy „Kosoluska pod Mastejowicami”. Na zakończenie orkiestra miejscowa wykona „Boże coś Polsko”.

**Δ Sześć wyroków śmierci.** Wyrokiem karnym sądu polowego skazani zostali na śmierć i rozstrzelani w dn. 19 b.m. o godz. 6 i pół rano następujący włościanie: Władysław Ozarnowski z Podkajewa, Stanisław Grabarczyk z Budzyna, Michał Pacholski z Dzierżbic, Józef Masłowski z Głogowa, Stefan Kowalski z Kłodawy i Ignacy Wisniewski z Zychlina pow. gostyńskiego—wszyscy za utrzymywanie u siebie broni bez pozwolenia z zespołu bandyckiej.

**Δ Utonięcie 7 osób.** W Wirszabie w Wileńskima, woda na Wilji zniosła młyn wodny i porwała stojący obok dom mieszkalny. Zamieszkał w tym domu, w liczbie 7 osób, utonęli. Dotąd wydobyto z Wilji zwłoki z topielców.

### Z Warszawy.

Odczyt do Aniołostwa. — Pogrzeb p. Leona Papieskiego.

— Warszawski Konstytucyjny generał w świeżo wydanym okólniku, zalecił księżom, aby w dniu dzisiejszym wyjaśnili ludowi z ambon potrzebę przedsięwzięcia ostrożności wobec obecnie grasujących chorób i konieczność stosowania zasad higienicznych. Równocześnie zalecono proboszczom przesyłanie do władz muncypalnych wykazów zmarłych ze wskazaniem przyczyny śmierci.

— Onegdaj, po południu, kościół św. Krzyża zapełnili przedstawiciele palestry, literatury i sztuki, oraz organizacji społecznych, pragnąc oddać ostatnią posługę zwłokom Leona Papieskiego.

Zwłoki spoczywały pośród kwiatów, wieńców i wianek.

Po odprawieniu modłów przy zwłokach, trumnę wzięli na barki ko-

Z tej racji, projekt, powzięty w łonie Delegacji niesienia pomocy biednym, dotyczący wprowadzenia w życie kuchni ruchomych i kuchni stałych, rozrzuconych w różnych punktach miasta, zasługuje na wszechstronne poparcie. Polecamy go też bacznej uwadze ojców miasta, ich opiece i posadze obywatelskich obywateli.

Porcja zupy posilnej z kawałkiem chleba, wydawana codziennie ubogim bezpłatnie, a nieco zamożniejszym za niską, parufeniową opłatą będzie dla biednej ludności naszego miasta, prawdziwym dobrodziejstwem i z wielkim pożytkiem zastąpi wydawane obecnie wsparcia w gotówce.

Rozmiar tych wsparć tygodniowych nie przenosi 11 fenigów na osobę dziennie. Co za tę niewielką kwotę kupić można? Nie prawie. A jednak demoralizuje ona nasz ludźmi miejski. Po pieniądze zgłasza się każdy, nawet mający wcale niezłe sposoby zarobku.

Rzecz prosta, udaje on biedaka, wyklamując się na różny sposób. — Przyucza się do żebrania, do używania życia kosztem dobroczynności publicznej, bo zazwyczaj wypłacane mu tygodniowe wsparcie wydaje natychmiast na papierosy lub, co gorzej, na wódkę. Po porcję zupy zgłosi się tylko biedak istotnie głodny. Tych biedaków znajduje się dość i wśród tak zwanej inteligencji, dla braku pracy i środków utrzymania głodzącej się zaledwie chlebem suchym z piynem, nazwanym herbata, ale nie mającym nic wspólnego z tym chińskim napojem. Taki biedak inteligentny chętnie kupi z kuchni ruchomej porcję posilnej — gorącej zupy, która go odżywi o wiele skuteczniej, niż czysta herbata, a raczej jej surogat.

Janusz

ledzy i przyjaciele zmarłego i wynieśli do rydwanu żałobnego, kwiaty i wieńce złożono na wozach specjalnych.

Nad grobem imieniem kolegów sądowników przemawiał mec. St. Patek; następnie w imieniu przyjaciół politycznych zmarłego poezgnął zwłoki inż. de Rosset; wreszcie Fr. Paschalski—w imieniu adwokatów.

Zwłoki spoczyły w grobie rodzinnym.

Przewodniczący V wydziału K. P. Sądu Okręgowego, sędzia Miszewski, ogłosił testament wianoroczny Leona Papieskiego. Testament ten, mieszczący się na jednej kartce, za-

### Oddanie Szkolnictwa polskiego.

W „Dzienniku Rozporządzeń” czytamy:

„Gdy pertraktacje z Tymczasową Radą Stanu Królestwa Polskiego i z ustanowioną przez nią i upoważnioną do tego Komisją Przejściową, stworzyły podstawy oddania szkolnictwa w ręce polskie, gdy pozatem Komisja uchwaliła przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem i zgodę swą wyraziła na ustawę, dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości, oraz ustawę wykonawczą do tej ustawy

Szefa Administracji, wydane na mocy tegoż rozporządzenia.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Szefowi Administracji.

Warszawa, dn. 12 września 1917 r.

General-Gubernator

Weseler.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po silnych przygotowaniach ognio- wych, po których jedynie pod St. Julien nastąpiły bezskuteczne natar- cia nieprzyjaciela—wczoraj przed po- łudniem walka na flandryjskim fron- cie osłabła, lecz od południa, na prze- strzeni od Yzery, aż do Denle, wzmo- gła się znów do wielkiej gwałtowności. Około 6-ej wiecz. na linii od Lange- marck do Hollebecke rozwinął się gwałtowny ogień huraganowy, po któ- rym w wielu miejscach ruszyła do ataku angielska piechota.

Tam, gdzie pomiędzy drogami: Boesinghe—Staden i Ypern—Roulers, kolumny wroga przedarły się przez ostrzycący ogień naszej artylerii — zostały one odrzucone w walce zbli- ska. Dalej na południe, aż do kanału Hollebecke siła naszego niszczącego ognia zlamła napór nieprzyjaciela.

Dziś od rana, po ponownem wzmo- żeniu się ognia artylerji, nastąpiły miejscowe ataki piechoty, których przebieg był dla nas pomyślny.

Przy innych armiach na zachod- nim froncie — prawie wszędzie nie- znaczna działalność wojenna.

Wschodnia widownia wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawar- skiego.

Na zachodnim brzegu Dźwiny, dywizjom walczącym pod rozkazami gen. porucznika hr. v. Schmettow (E- gona) udało się przełamać stanowiska rosyjskie, leżące na zachód od Ja- kobstadta. Wymienione działanie ar- tylerji i ciskaczy min torowało drogę piechocie, której, pomimo niesprzy- jającej pogody, sekundowała znakomi- cie eskadra napowietrzna pod do- wództwem rotmistrza ks. Zygmunta Pruskiego.

W niepokonanym rozpędzie od- rzucano nieprzyjaciela za rzekę. Pod naporem naszych sił—oddal on przy- czółek mostowy 40-kilometrowej sze- rokości, sięgający do 10 km. w głąb, na zachodnim brzegu Dźwiny, a sam cofnął się pospiesznie na wschodni brzeg rzeki.

Jakobstadt jest w naszym ręku. Dotychczas przeprowadzono zgór- 4,000 rosjan i zameldowano przesz- 50 zdobytych dział.

Front macedoński.

W górskiej okolicy pomiędzy je- ziorom Ochrida i doliną Skumbi za- takowali francuzi wielkimi siłami. Wojska niemieckie i austro-wę- gierskie po upartej walce odrzuciły nieprzyjaciela z powrotem.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Więści z Rosji.

### Zaprzeczenie.

„Nowoje Wremia” pisze: Donie- sienie, że rząd prowizoryczny przy- stąpił do konwencji londyńskiej w sprawie niezawierania pokoju od- dzielnego, jest nieprawdziwe.

Na posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy w dniu 15 września, Czechidze oświadczył z upoważnie- nia Kiereńskiego, że rząd rosyjski nie poczynił żadnych zobowiązań co do pokoju oddzielnego i wogóle nie zawarł żadnych tajnych umów ze sprzymierzeńcami, czy to charakteru wojskowego, czy też politycznego.

## Nowa pożyczka wojenna

# MUSI

się stać wielkim sukce- sem. Po zdobyciu Rygi, po odparciu ofensywy na wszystkich frontach po- zostaje naszym przeciw- nikom tylko jeden błysk nadziei: że się ekono- micznie nasze siły wy- czerpują. — Zły wynik pożyczki wo- jennej przedłuży wojnę do nieskończoności, gdyż wrogowie czerpią wtedy nową nadzieję i kuja no- we plany zglądzenia nas.

**Dlatego podpisuj!**

wiersz rapis 25,000 rb. na rzecz To- warsztwa Sztuk Pięknych w Kró- lestwie Polskim. Suma ta ma stano- wić kapitał wieczysty, od którego pro- centy wypłacane będą corocznie artystom malarzowi i rzeźbiarzowi, po połowie, nie starszemu nad 35 lat, według uznania komitetu Towarzy- stwa, z doproszonymi artystami.

Swoją ceną galerje obrazów i zbiór medali zmarły przeznaczył na własność Tow. Zachęty Sztuk Pięk- nych, zastrzegając dożywotne użytko- wanie na rzecz żony. Księgozbiór karny zmarły zapisał jednemu ze swych braci

wydaje następujące Rozporządzenie, dotyczące oddania zarządu szkolnic- twa Komisji Przejściowej, ustanowio- nej przez Tymczasową Radę Stanu.

§ 1. Zarząd szkolnictwa w Gene- rał-Gubernatorstwie Warszawskiem od- daje się od 1 października r. b. Kom- isji Przejściowej, ustanowionej przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego.

§ 2. Od chwili oznaczonej traci moc obowiązującą rozporządzenie o organizacji szkolnictwa z dnia 24 sierpnia 1915 roku, jak również traca moc obowiązującą ogólne przepisy



**Prowizoryczny parlament rosyjski.**

Jak donosi korespondent „Vorwaertsu”—rząd rosyjski planuje natychmiast po rozwiązaniu czwartej Dumy powołać do współpracy parlament tymczasowy, w skład którego wejdą przedstawiciele rad robotniczych, włościańskich i żołnierskich. Zamiar ten wskazuje na coraz większy zwrot na lewo. Nie przypuszczają tu, aby Kiereński wraz z mieniszewikami mógł w dalszym ciągu kontynuować swą politykę wojenną, gdyż skutkiem nieprzyjawnego usposobienia do nich sfer burżuazyjnych — będą oni musieli szukać poparcia u lewicy—przez co znów sprawa pokoju wystąpi na pierwszy plan.

**Telegramy.**

**Manifest z dnia 15 b. m. a rusini.**

KRAKÓW. Jak donoszą ze Lwowa, ukraińskie „Dilo” pisze o manifestie z dnia 15-go bież. mies. co następuje:

„Akt obu monarchów nie może być o granicy utworzonego państwa polskiego, a więc pod tym względem istnieje dalej dotychczasowy faktyczny stan rzeczy. Stanowisko ukraińskie wobec tego faktycznego stanu oznajmia czynnikom miarodajnym i światu politycznemu mocarstw środkowych ukraińska reprezentacja parlamentarna, która na posiedzeniu dn. 12 b. m. uchwaliła rezolucję następującą:

„Ze względu na zapowiedzianą przez Austro-Węgry i Niemcy deklarację o niezależności Polski, o utworzeniu rządu polskiego i zniesieniu dualizmu obszarów okupowanych, ukraińska reprezentacja parlamentarna zgłasza stanowczy protest przeciw temu, aby części ukraińskie zajętych ziem, mianowicie okręgi: Chełm

Hrubieszów, Tomaszów, dalej Poleśie, Podlasie i Wołyń, były oddane pod panowanie przyszłego rządu polskiego. Przy tem stoi cały naród ukraiński bez różnicy kordonów”.

**N. K. N. zamiera.**

KRAKÓW. Polska partja socjalistyczna w Galicji wystąpiła oficjalnie z Naczelnego Komitetu Narodowego, motywując swój krok tem, że do prowadzenia polityki polskiej w Austrii jest Koło polskie. Poza tem dodano, że instytucje i prasa N. K. N. zeszyły ze stanowiska ogólnych zadań N. K. N. na teren walki partyjnej i prowadzone w interesie polityki konserwatystów galicyjskich, nadużywały swych stanowisk i środków, powstałych z ofiar całego narodu.

Tak więc instytucja polityczna, która z początku wojny zgrupowała wszystkie polskie partje polityczne dziś reprezentuje tylko dwa stronnictwa: demokratów i stańczyków. Reszta społeczeństwa w Galicji wyparła się N. K. N-u.

**Lloyd George o bliskim pokoju.**

BERLIN. „N. Hamburger Ztg.” donosi: „Manchester Guardian” podaje treść przemówienia Lloyd George’a do przedstawicieli Trade Unions.

Lloyd George określił warunki rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Ważne te oświadczenia Lloyd George’a podane zostaną do wiadomości po odpowiedzi Anglii na notę papieża.

Lloyd George jest zdania, że pokój w niezbyt dalekiej już jest przyszłości.

**Ustrój republiki rosyjskiej.**  
HAGA, 22.IX. „Russkaja Wolia” donosi, że republika rosyjska ma mieć ustrój na podobieństwo republiki szwajcarskiej. Jako kandydata na pierwszego prezydenta republiki, a równocześnie prezesa ministrów, wymieniają Kiereńskiego.

**Wybory do konstytuancy rosyjskiej.**

Według „Mosk. Wiedomosti”, wybory do konstytuancy rosyjskiej mają odbyć się wcześniej, aniżeli niedawno temu jeszcze powszechnie przypuszczano. Dowodem tego zdaje się być, iż już w 19 gubernjach pkończono wszelkie przedwyborcze prace przygotowawcze.

**Telegramy własne**

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

**Misja papieska w Londynie.**

BAZYLEA, 22.IX. (w.). Z Medjolanu donoszą do „Baseler Nachr.” W końcu września na hiszpańskim okręcie wyjedzie do Londynu specjalna misja papieska.

**Brak węgla w Holandji.**

ROTTERDAM, 22.9 (w.). „Maasbode” dowiaduje się, że o ile pertraktacje z Niemcami w sprawie dowozu węgla, nie doprowadzą rychło do pomyślnych wyników, to ruch kolejowy w całej Holandji zacznie wkrótce kuleć, gdyż zapasy węgla wystarczą już tylko na trzy tygodnie.

**Urzednicy na liście robotniczej.**

BERN, 22.9 (w.) — Paryskie wydanie nowojorskiego „Heralda” informuje, że wszyscy urzednicy państwo-

wi w Stanach Zjednoczonych (600000 osób), na skutek narad pomiędzy Wilsonem i Gomperssem zostali zaliczeni do amerykańskiego związku robotniczego. Uchwałę tę traktują tu, jako wielkie zwycięstwo partji robotniczej.

**Następca gen. Aleksiejewa.**

PETERSBURG, 22.IX. (w.). Peł. Ag. Tel. Jak donoszą pisma stolicy—na opróżnione przez Aleksiejewa stanowisko szefa sztabu generalnego, wymieniają b. dowódcę południowo-zachodniego frontu, gen. Czeremisowa.

**Sledztwo w aferze Kornilowa**

LONDYN, 22.IX. (w.). Minister sprawiedliwości zakomunikował wczoraj gabinetowi, że sledztwo w sprawie Kornilowa wykazało, że większość oficerów związkowych nie brała udziału w sprzysiężeniu — wobec czego zwolniono ich z aresztu.

**Powrót kozaków na front.**

LONDYN, 22.9 (w.). „Times” donoszą z Odesy pod datą 18 b. m.: Wszystkie oddziały kozackie, które opuściły front na rozkaz Kornilowa—zostały z rozporządzenia rządu z powrotem wysłane na pole walki.

**Nowa emisja banknotów.**

LONDYN, 22.IX. (w.). Ag. Reutersa donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy nakazał wypuścić nową edycję banknotów w wysokości sumy 2 milionów rubli.

**KOMPLETY**  
rysunków, zdobnictwa i metodyki tych przedmiotów dla nauczycielstwa, — osobne dla dzieci otwiera artystka malarka  
**Stanisława Prawdzic-Rudzka.**  
Zapisy przyjmuje codziennie między godz. 4—5 w pracowni  
**Widzewska Nr. 86, m. 6, 2 piętro.**

**Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”**  
Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo zniżonych cenach.**

<b>Konkurencja</b> (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
<b>Szewe warszawski</b> (powiastka)	10	— 10
<b>Sen Marysi o N. Marji Pannie</b>	10	— 10
<b>Pamiętniki Warjata</b> 4 tomy	2 rb.	— 2.40
<b>Poświęcenie</b> (nowela)	60	— 75
<b>Sztabs kapitan Rybnikow</b>	60	— 75
<b>Chluba detektywów</b>	60	— 75
<b>Z tamtego świata</b>	60	— 75
<b>Co zrobić, aby handel szedł dobrze</b>	25	— 35

**Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości**  
zawiadamia swoich członków, że uzyskał prawo bezpośredniego otrzymywania węgla od Magistratu wprost wagonami z kolei.  
Dla tego zechcą Sz. Członkowie składać w biurze Towarzystwa (Krótka 9.) swoje karty węglowe dla ostemplowania, poczem będzie im wydawana odpowiednia ilość węgla.

**Rutynowana nauczycielka**  
przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.  
**Benedykta 14 m. 28.**

**SZ. EWIGKEIT**  
ul. Piotrkowska 47, front, 1-sze piętro,  
posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. Dla ubiorów cywilnych specjalny oddział. :: :: Ceny umiarkowane.

**Lekcji muzyki (na fortepianie)**  
udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

**Wyprzedaż RESZTEK**  
białych i kolorowych na kostjумы bluzki matinki szlafroki, satyna, barchany, flanela i materiał szeroki na spódnice  
**Konstantynowska № 3,**  
rugi dom od Nowego Rynku w podwórzu. parter.

**Lekarz-dentysta S. GORDIN**  
Konstantynowska 18  
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**RESZTKI Cegielniana 43**  
Na męskie i damskie **kostjумы** i na **palta** a także na balowe, żałobne suknie i na **fartuchy**. Różne barchany, bawełniane, **trykotowa** bielizna i chustki.  
**Cegielniana 43, w podwórzu, 4 dom Piotrkowskiej**  
Stale ceny. Stale ceny.

**Kursy Języków R. BERMANOWNY**  
obecnie Piotrkowska № 120  
(front 1-sze piętro)  
Zapisy codz. od 11—1 i od 4—7. Zajęcia rozpoczną się **nieodwrotnie 1-go Października.**

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przy matule. Piotrkowska 132 m. 14.

**Skradziony został OGIER**  
ciemno-kasztanowaty, łysy, nogi po kolana białe, świeży znak od puszczenia krwi na szyi, na prawej stronie. O wiadomość za **sowitą nagrodą** prosi Walenty Piątkowski, wieś Domaniew, gmina Gostków, pow. łęczycki.

**Hurtowy skład drzewa opałowego**  
Konstantynowska № 87  
Poleca suche drzewo sosnowe, brzoźowe, dębowe i olszowe po tanich cenach.

**Konwersację angielską**  
z rodzimym angielskim poszukuję. Oferty składać w red. „Nowy Kurjer Łódzki” dla okaziciela kw. № 7033.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Mebel z 4-eh pokoi sprzedam tanio. Protrkowska № 189—9.  
Osoba inteligentna, średnich lat przyjmie miejsce: kasjerki, do wychowywania dzieci, pielęgnowania chorej osoby, lektorki lub wyreczania pani domu w gospodarstwie sumienne, oszczędna, zna się na kuchni. Może przyjąć miejsce na przychodnię, lub stałą w milejcu lub na wyjazd. Oferty pod literami H. L. w administracji N. K. F.  
Udzielam lekcji muzyki (fortepianu) oraz teorii. Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10  
**2 lub 1** pokój z kuchnią i wygodami potrzebne od 1 października Oferty z adresem w red. K. F. dla H. Z.  
**100** letnie skrzypce oraz tania wiolonczela, do sprzedania. Widzewska № 7—29.  
**174** Piotrkowska. Sortownia Chrześci jańska, przerabia, niuje, repara, odświeża, czyści, pluje chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie  
Zaginęła legitymacja na chleb wydana z ul. Pańskiej Mosze Lejhy Engelmana  
Zaginęła legitymacja 2-uch osób, wydanej na imię Michała C  
Zaginął dowód № 10 Oddziału I Łódzkiego Akcyjnego Towarzystwa Zyczkowego Zachodnia